

Elżbieta Kaszuba

(University of Wrocław, Poland)

<https://orcid.org/0000-0002-5857-1020>









e-mail: elzbieta.kaszuba@uwr.edu.pl

Generał Edward Rydz-Śmigły przed mikrofonem Polskiego Radia (1935–1939). Medialny wizerunek następcy Komendanta

*General Edward Rydz-Śmigły in Front of the Polish Radio Microphone
(1935–1939). The Media Image of the Commander's Successor*

ABSTRACT

After Józef Piłsudski's death general Edward Rydz-Śmigły instantly advanced in the hierarchy of power getting to position of a head-on personage of the Second Polish Republic. To this dizzying career significantly contributed pre-war Polish Radio. This article is an attempt to reconstruct the image of Rydz-Śmigły, shaped by the mentioned mass media, which was not a subject of separate historical studies so far. Presented considerations focuses on the activity of the radio that served to build popularity and strong political position of the general inspector of the armed forces, both in society and in the ruling camp. The purpose of the research is to analyze forms and content of broadcasts dedicated to general

PUBLICATION INFO				
			e-ISSN: 2449-8467 ISSN: 2082-6060	
THE AUTHOR'S ADDRESS: Elżbieta Kaszuba, the Historical Institute of the University of Wrocław, 49 Szewska Street, Wrocław 50-139, Poland				
SOURCE OF FUNDING: Statutory Research of the Historical Institute of the University of Wrocław				
SUBMITTED: 2021.11.02	ACCEPTED: 2023.01.14	PUBLISHED ONLINE: 2023.12.21		
WEBSITE OF THE JOURNAL: https://journals.umcs.pl/rh		EDITORIAL COMMITTEE E-mail: reshistorica@umcs.pl		
 DIRECTORY OF OPEN ACCESS JOURNALS		 EUROPEAN REFERENCE INDEX FOR THE HUMANITIES AND SOCIAL SCIENCES		

Rydz-Śmigły which made up the record of his political and military career for the years 1935–1939. Due to the fact that documentation (including recordings) produced by pre-war Polish Radio was almost entirely destroyed by German occupier the basis of the submitted studies are indirect sources. Among them weekly „Antena” is of key importance. This magazine belonged to Polish Radio which allows us to assume it is the most authoritative publisher on matters relating to radio policy, content, and ideological overtone of broadcasts.

Key words: radio, propaganda, media image, political career

STRESZCZENIE

Po śmierci Józefa Piłsudskiego gen. Edward Rydz-Śmigły błyskawicznie awansował w hierarchii władzy, wybijając się na pozycję czołowej osobistości II Rzeczypospolitej. Do tej zawrotnej kariery w istotnej mierze przyczyniło się przedwojenne Polskie Radio. Niniejszy artykuł stanowi próbę rekonstrukcji wizerunku Rydza-Śmigłego kształtowanego przez wspomniane media, co do tej pory nie było przedmiotem odrębnych studiów historycznych. Prezentowany tekst ogniskuje się na działaniach radia, które z założenia służyły budowaniu popularności i mocnej pozycji politycznej Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, tak w społeczeństwie, jak i w łonie piłsudczykowskiego obozu rządzącego. Celem badań jest przeanalizowanie form i treści przekazu radiowego dotyczącego Rydza-Śmigłego, które tworzyły swoisty zapis jego kariery za lata 1935–1939. W związku z tym, że dokumentacja (wraz z nagraniami) wytworzona przez przedwojenne Polskie Radio została niemal w całości zniszczona przez niemieckiego okupanta, podstawą przedłożonych badań są źródła pośrednie. Wśród nich kluczowe znaczenie ma tygodnik „Antena”. Czasopismo było organem Polskiego Radia, co pozwala uznać, że stanowi najbardziej miarodajny publikator w sprawach polityki programowej, zawartości i ideowej wymowy emitowanych audycji.

Słowa kluczowe: radio, propaganda, wizerunek medialny, kariera polityczna

W środowisku piłsudczykowskim, zwłaszcza w kręgach legionowo-peowiackich, gen. Edward Rydz-Śmigły był liczącym się i cenionym wojskowym¹. Swoją pozycję zawdzięczał wybitnym zasługom w walce

¹ Edward Rydz-Śmigły, pseud. Śmigły (1886–1941) – działacz niepodległościowy, marszałek Polski. Od 1908 r. w Związku Walki Czynnej. W 1912 r. współorganizator Związku Strzeleckiego. W czasie I wojny światowej w Legionach Polskich – dowódca III baonu, potem 1 pułku piechoty, od września 1915 r. dowódca I Brygady. Po kryzysie przysięgowym od lipca 1917 do grudnia 1918 r. na czele Polskiej Organizacji Wojskowej. W listopadzie 1918 r. minister wojny w Tymczasowym Rządzie Ludowym w Lublinie. Po tym politycznym incydencie skupił się wyłącznie na działalności wojskowej. Od grudnia 1918 do maja 1921 r. był kolejno dowódcą Okręgu Generalnego w Lublinie, następnie w Warszawie, dowódcą 1 Dywizji Piechoty Legionów (gen. dyw. z 1 VI 1919 r.), dowódcą 3 armii i Frontu Płd.-Wsch., dowódcą 2 Armii i Frontu Środkowego. Dowodził na najtrudniejszych odcinkach frontu na wschodzie – zdobył m.in. Wilno, prowadził działania operacyjne na Łotwie, uczestniczył w tzw. wyprawie kijowskiej, dowodził 2 Armią, która w bitwie warszawskiej wykonała decydujące uderzenie znad Wieprza na tyły Armii Czerwonej. Od maja 1921 r. inspektor armii nr 1 w Wilnie. Podczas przewrotu majowego wysłał do stolicy część garnizonu wileńskiego jako wsparcie dla Józefa Piłsudskiego. Od października

o niepodległość oraz wieloletniej, bliskiej i lojalnej współpracy z Józefem Piłsudskim. Widziano w nim znakomitego żołnierza i zdolnego dowódcę, ale zarazem odmawiano mu inicjatywy i ambicji politycznych. Nominacja na Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych – zaraz po śmierci Piłsudskiego, w nocy z 12 na 13 maja 1935 r., na posiedzeniu Rady Gabinetowej z udziałem prezydenta Ignacego Mościckiego i premiera Walerego Śławka – zdawała się więc wyczerpywać kwestię „należnej” mu części sukcesji po Marszałku. Tym bardziej że rodzaj wspomnianego awansu miał umocowanie w pisemnej opinii Piłsudskiego, najwyższego autorytetu całej formacji, który jeszcze w grudniu 1922 r. wskazał gen. Rydza-Śmigłego jako jednego z dwóch (obok gen. Kazimierza Sosnkowskiego) kandydatów na naczelnego wodza, spośród 95 scharakteryzowanych wówczas przez siebie polskich generałów.

Marszałek nie spisał politycznego testamentu, toteż jego śmierć uruchomiła spekulacje na temat podziału pozostałych po nim wakatów. Przy czym podstawą rozmaitych prognoz stawały się formułowane przezeń nieoficjalne oceny przydatności określonych osób do pełnienia kluczowych funkcji w państwie, którymi dzielił się zazwyczaj z wąskim gronem wtajemniczonych. I tak w kularach na sternika pionu cywilnego i stanowisko prezydenta typowany był Ślawek, a na dowodzącego pionem wojskowym – Rydz, ewentualnie Sosnkowski. Tymczasem z ulegającego dekompozycji

1926 r. inspektor armii w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych, po śmierci Piłsudskiego (12 V 1935 r.) Generalny Inspektor Sił Zbrojnych. Podjął sześćioletni plan modernizacji i rozbudowy polskiej armii. 9 V 1936 r. dekretem prezydenta Ignacego Mościckiego otrzymał władzę nad wojskiem i prawo stawiania postulatów rządowi w dziedzinie obrony państwa, mianowany wiceprzewodniczącym nowo powołanego Komitetu Obrony Państwa. 13 VII 1936 r. okólnikiem premiera Felicjana Ślawoja-Składkowskiego (opublikowanym 15 VII) został uznany „pierwszą osobą” w państwie po prezydencie Rzeczypospolitej, 10 XI 1936 r. awansowany na generała broni i mianowany marszałkiem Polski. Inicjował powołanie w lutym 1937 r. organizacji politycznej Obóz Zjednoczenia Narodowego. Od 1 IX 1939 r. Naczelnny Wódz i następca prezydenta RP z nominacji Mościckiego, po wkroczeniu wojsk radzieckich do Polski przekroczył 18 września granicę Rumunii, gdzie został internowany. W grudniu 1940 r. przedostał się na Węgry, a w październiku 1941 r. powrócił do Warszawy, gdzie rozpoczął działalność konspiracyjną. Zmarł 2 XII 1941 r., pochowany na Powązkach pod nazwiskiem Adam Zawisza. P. Stawecki, *Edward Rydz-Śmigły*, w: *Encyklopedia historii Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1999, s. 386; T. Kryśka-Karski, S. Żurkowski, *Generałowie Polski Niepodległej*, Warszawa 1991, s. 19. Biografię gen. Edwarda Rydza-Śmigłego nakreślili m.in.: R. Mirowicz, *Edward Rydz-Śmigły. Działalność wojskowa i polityczna*, Warszawa 1988; C. Leżeński, *Kwatera 139. Opowieść o marszałku Rydz-Śmigłym*, t. 1–2, Lublin 1989; W.J. Wysocki, *Cień Zawiszy. Ostatnie lata Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza*, Komorów 1991; idem, *Edward Śmigły-Rydz malarz i poeta*, Warszawa 1997. Źródła służące odtworzeniu życiorysu generała zgromadzili M. Jabłonowski i P. Stawecki, *Następca Komendanta. Edward Śmigły-Rydz. Materiały do biografii*, Warszawa–Pułtusk 2014.

(za określeniem Bogusława Miedzińskiego) obozu rządzącego wyłonił się jeszcze inny, niż przewidywany, układ sił – trzy rywalizujące między sobą grupy: „zamkowa” prezydenta Mościckiego, „generalska” Rydza-Śmigłego oraz „pułkowników”/„tradycjonalistyczna” Sławka². Z tej walki o nowy podział wpływów w obozie władzy zwycięsko wyszły dwa środowiska: generalnego inspektora oraz prezydenta, który nieoczekiwanie dla wielu odrzucił gorset dostojnego figuranta noszony dotychczas z woli Piłsudskiego. O wyniku politycznego starcia zdecydowało w dużym stopniu poufne porozumienie między Mościckim a Rydzem, zawarte w grudniu 1935 r., w sprawie wspólnego udaremnienia starań Sławka o godność głowy państwa i pozbawienia go wpływu na rządy³.

² Sławek – bezsporny kandydat zmarłego Marszałka na stanowisko prezydenta, czołowa postać tzw. grupy pułkowników, współtwórca konstytucji kwietniowej, prawnego gruntu pod silną władzę prezydenta – był marginalizowany stopniowo. Pod presją krytyki za brak skuteczności w zwalczaniu skutków kryzysu gospodarczego 12 X 1935 r. podał do dymisji swój gabinet, a 30 X rozwiązał BBWR. W ten sposób, ufny w niepodważalność niepisanego testamentu przywódcy obozu, wypuścił z rąk posiadane instrumenty sprawowania władzy, co ostatecznie stało się powodem rozpadu grupy pułkowników. Stąd m.in. trudność z celnym określeniem środowiska W. Sławka, na co zwraca uwagę W. Paruch, *Myśl polityczna obozu piłsudczykowskiego 1926–1939*, Lublin 2005, s. 151–152. Autor opowiada się za terminem grupa „tradycjonalistyczna” – oddającym zachowawczy stosunek tej frakcji do kwestii doktrynalno-programowych i modelu sprawowania władzy potwierdzonych w ustawie zasadniczej z kwietnia 1935 r., którą zdążył zaaprobować przed śmiercią najwyższy autorytet obozu rządzącego, J. Piłsudski – użytym przez J.M. Nowakowskiego, *Elita władzy w Polsce w latach 1935–1939*, „Studenckie Zeszyty Historyczne UJ” 1982, 1, s. 95. Również vide: J. Faryś, *Polska bez Piłsudskiego. Z dziejów myśli piłsudczykowskiej*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 2002, 2, s. 281–289.

³ Proces tzw. dekompozycji zachodzący w obozie piłsudczykowskim po śmierci J. Piłsudskiego naświetlają m.in.: W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. 2, cz. 1, Londyn 1956, s. 660–661; T. Jędruszczak, *Piłsudczycy bez Piłsudskiego. Powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego w 1937 roku* (rozdz. *Dekompozycja obozu piłsudczykowskiego 1935–1936*), Warszawa 1963, s. 45 i passim; A. Micewski, *Z geografii politycznej II Rzeczypospolitej*, Kraków 1966, s. 235; H. Jędruszczak, T. Jędruszczak, *Ostatnie lata Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1970, s. 43–49; A. Ajnenkiel, *Polska po przewrocie majowym. Zarys dziejów politycznych Polski 1926–1939* (rozdz. *Dekompozycja sanacji*), Warszawa 1980, s. 449 i passim; A. Chojnowski, *Piłsudczycy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 230–244; idem, *Utopia utracona Walerego Sławka: Projekt Powszechnej Organizacji Społecznej*, „Przegląd Historyczny” 1989, 80, 2, s. 354; M. Leczyk, *Oblicze społeczno-polityczne Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1988, s. 383–394; J.M. Nowakowski, *Walery Sławek (1879–1939). Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1988, s. 157–164; J. Faryś, *Dekompozycja ideowa piłsudczyków 1935–1939*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1988, 32, 3, s. 45–66; idem, *Piłsudski i piłsudczycy: z dziejów koncepcji polityczno-ustrojowej (1918–1939)*, Szczecin 1991, s. 164–175.

Wokół generalnego inspektora stopniowo formował się i poszerzał krąg zwolenników kontynuacji wodzowskiego modelu władzy. Proste powielenie znanego wzorca personifikowanego przez Piłsudskiego było jednak mocno problematyczne. Przeszkodę stanowili choćby polityczni rywale czy liczni a prominentni piłsudczycy, którzy stanowczo odrzucali pomysł zastąpienia twórcy polskiej niepodległości przez kogokolwiek innego. W tych okolicznościach grupa „generalska” mobilizowała się do działań natury propagandowej – po to, by osłabić stanowisko oponentów i ustawić swego lidera w centrum obozu sanacji i życia publicznego kraju.

U boku Rydza-Śmigłego stanęła wpływowa reprezentacja świata mediów, prasy i radia, tworzona przez ludzi z doświadczeniem i przeszłością oddanych propagandystów formacji piłsudczykowskiej⁴. Do awangardy zabiegających o wodzowską pozycję Rydza zaliczał się bez wątpienia Wojciech Stpicyński⁵. Słyszany z temperamentu zaciętego polemisty, redaktor naczelny „Kuriera Porannego”, jako jeden z pierwszych wszczął na łamach swego pisma nieskrępowaną agitację za takim właśnie rozwiązaniem personalnym i modelem sprawowania rządów. Uchodził za „szarą eminencję” i ideologa krystalizującej się grupy „generalskiej”. Szybko wszedł w rolę zausznika generalnego inspektora i od połowy 1935 r. aktywnie zabiegał o jego interesy w podzielonej elicie władzy. Przypisywano mu (obok Adama Skwarczyńskiego) ukucie określenia „sanacja” na piłsudczykowski program naprawy państwa. Stpicyński sprawnie operował zarówno tradycyjnymi, jak i nowoczesnymi środkami masowej informacji, nieraz osobiście występował przed mikrofonem Polskiego Radia. Z tymi kompetencjami faktycznie kierował propagandą frakcji „generalskiej”, od 26 maja 1936 r. włączony dodatkowo, chociaż nieoficjalnie, w skład gabinetu

⁴ W tym gronie znaleźli się m.in. Wojciech Stpicyński, Karol Lilienfeld-Krzewski, Jerzy Niezbrzycki (ps. Ryszard Wraga) czy redaktor dziennika „Gazeta Polska” (organu piłsudczykowskiego obozu rządzącego) Bogusław Miedziński.

⁵ Wojciech Waclaw Stpicyński (1896–1936) – działacz niepodległościowy, polityk, dziennikarz, publicysta, ideolog piłsudczyków. W latach 1921–1929 związany z pismem radykalnej inteligencji piłsudczykowskiej „Głos”, od 1923 r. „Głos Prawdy”. Od listopada 1932 do sierpnia 1936 r. redaktor naczelny „Kuriera Porannego”. Zagorzały zwolennik Piłsudskiego, stanął po jego stronie w zamachu majowym. W latach 1931–1932 prezes Związku Strzeleckiego. Od 1935 r. poseł na Sejm IV kadencji. Zmarł 26 VIII 1936 r. w Paryżu. Pochowany z honorami na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie. Na jego nagrobku projektu Wojciecha Jastrzębowskiego widnieje napis: „Redaktor naczelny Kuriera Porannego/ Wierny żołnierz swego Wodza”. J. Pietrzak, *Wojciech Waclaw Stpicyński*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 44, red. A. Romanowski, Warszawa–Kraków 2006–2007, s. 159–165; również vide: idem, *Radykalny piłsudczyk. Biografia Wojciecha Stpicyńskiego*, Warszawa 2001; D. Nałęcz, *Belwederski zagończyk (Wojciech Stpicyński)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1992, 31, 3–4.

premiera Felicjana Sławoja-Składkowskiego jako osoba odpowiedzialna za rządową działalność propagandową⁶.

Stronnicy szefa armii oraz on sam zabiegali o dobre kontakty z mediami. Zainteresowani zdobywaniem powszechnego poparcia społecznego, naturalnie zwracali się ku radiu, które w tym okresie osiągnęło przyzwoity poziom rozwoju, merytoryczny i techniczny, poza tym miało tak bezkonkurencyjny atut, jak masowy, jednolity, bezpośredni i błyskawiczny przekaz⁷. Co istotne, Spółka Akcyjna „Polskie Radio” – w wyniku postępującej od przełomu dekad etatyzacji i obsadzania kluczowych stanowisk przez dyspozycyjnych piłsudczyków – znalazła się pod kontrolą obozu rządzącego jako część składowa państwowego arsenału środków kształtowania opinii publicznej⁸. Fachowe kadry, wypróbowane uprzednio w propagowaniu kultu Piłsudskiego, teraz były w stanie realizować plany sukcesora. Z tej perspektywy w Polskim Radiu do grona ludzi politycznie bardzo przydatnych należał literat, współtwórca kanonu kultury legionowej, propagandzista i agitator, radiowy prelegent i sprawozdawca, Karol Lilienfeld-Krzewski, znany jako Kapral Szczapa, na cześć stworzonego przez siebie bohatera popularnych historii legionowych. W 1933 r. został oddelegowany wprost z wojska na stanowisko prezesa Głównej Rady Programowej Polskiego Radia. Po śmierci Marszałka popierał Śmigłego-Rydza,

⁶ Rolę Stpicyńskiego odgrywaną w środowisku popleczników Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych charakteryzują m.in.: A. Paczkowski, *Prasa polska 1918–1939*, Warszawa 1980, s. 155; A. Notkowski, *Prasa w systemie propagandy rządowej w Polsce (1926–1939). Studium techniki władzy*, Warszawa–Łódź 1987, s. 230; J. Pietrzak, *Radykalny piłsudczyk* (rozdz. *U boku Śmigłego 1935–1936*), s. 191 i passim; E. Kaszuba, *System propagandy państwowej obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1939*, Toruń 2004, s. 20–21, 281.

⁷ Polskie Radio, w formie zachęty do legalizacji aparatów radiowych, nagradzało co stutysięcznego radioabonenta. W statystykach odnotowano w związku z tym: czterystatysięcznego abonenta w lutym 1935 r., pięćsetstysięcznego – w styczniu i sześćsetstysięcznego – w grudniu 1936 r., siedemsetstysięcznego – w grudniu 1937 r., dziewięćsetstysięcznego – w lutym 1938 r., milionowego – na przełomie lat 1938/1939. W 1939 r., do wybuchu wojny, w II RP liczba zarejestrowanych aparatów radiowych wynosiła 1 017 000, a po dodaniu szacunkowej liczby nielegalnych aparatów – 1 300 000. Na jedno radio mogło wtedy przypadać 4–5 osób, co dawało 5 200 000–6 500 000 radiosłuchaczy, podczas gdy, dla porównania, najwyższe nakłady prasy w Polsce osiągały pułap 80 000–160 000. *Mały rocznik statystyczny Polski. Wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, oprac. E. Estreicher-Grodzicka, L. Grodzicki, Warszawa 1990, s. 148–149; A. Paczkowski, *op. cit.*, s. 326.

⁸ Proces etatyzacji spółki prywatno-państwowej „Polskie Radio” dokonał się w 1935 r. W lipcu ze stanowiska dyrektora naczelnego musiał ustąpić twórca Polskiego Radia, Zygmunt Chamiec, a jego miejsce zajął Roman Starzyński, dotychczasowy szef gabinetu ministra poczt i telegrafów. W sierpniu państwowy udziałowiec zyskał kontrolny pakiet akcji spółki, a w 1936 r. wszedł w posiadanie aż 96% akcji. M.J. Kwiatkowski, *Polskie Radio 1925–1939 – mała kronika*, „Pamiętnik Teatralny” 1973, 3–4, s. 400; A. Paczkowski, *op. cit.*, s. 325.

konsekwentnie, aczkolwiek nie bezkrytycznie wobec całej frakcji. Okazał się bowiem ponad wszystko profesjonalistą – decyzyjnym i niezależnym na tyle, by skutecznie hamować polityczne ingerencje w działalność radia, o ile te groziły obniżeniem merytorycznej wartości oferty programowej bądź dezorganizacją pracy instytucji⁹.

Mikrofon radiowy, ze wspomnianym potencjałem, od połowy 1935 r. stawał się więc ważnym sprzymierzeńcem w propagandowym „pozycjonowaniu” Rydza na głównej scenie politycznej. W tych działaniach rychło też wykrystalizowała się metoda przejmowania na konto Rydza prestiżu i autorytetu Piłsudskiego, co w praktyce polegało na wpisywaniu następcy w różnorodne formy kultu niezującego przywódcy – w całej złożoności ich funkcji i znaczeń.

Jeden ze sposobów formowania publicznego wizerunku i kultu Śmigłego-Rydza podsuwał prosty zbieg okoliczności – występowanie w kalendarzu dzień po dniu imienin Edwarda (18 marca) i Józefa (19 marca). Wystarczyło zatem „dopisać” imieniny generała do gotowego, ugruntowanego schematu obchodów imienin Piłsudskiego, które, jak wiadomo, miały – nieformalnie, ale jak najbardziej realnie – rangę państwową. Zbieżność świąt sama w sobie wносиła istotny potencjał propagandowy, po który media kontrolowane przez rządzących sięgały, by nadawać „opatrnościowy” wymiar sukcesji Śmigłego-Rydza, a także dowodzić i eksponować podobieństwo wodzowskich cech obu postaci oraz ich nastawienia do spraw ojczyzny.

W 1936 r., gdy Śmigły-Rydz miał zadebiutować w roli solenizanta-dostojnika państwowego, Polskie Radio dołożyło starań, by nadać wydarzeniu duży rozmach. Scenariusz obchodów przewidywał, że wszystkie polskie rozgłośnie kolejno złożą hołd generalnemu inspektorowi w imieniu poszczególnych rodzajów broni¹⁰. Pismo „Antena”¹¹ w zwiastunie

⁹ K. Czekaj, *Karol Lilienfeld-Krzewski. Biografia*, Warszawa 2008, s. 65–73; M.J. Kwiatkowski, *„Tu Polskie Radio Warszawa...”*, Warszawa 1980, s. 212; R.T. Michalczyk, *Z Włocławka do Wrocławia*, Wrocław 1976, s. 105–106.

¹⁰ Na łamach „Anteny” zapowiadano, że okolicznościowy program rozpocznie Warszawa „ogólnymi życzeniami całej Polski”, następnie przyłączy się Kraków, „skąd ruszyli w bój o Polskę w poranek sierpniowy 1914 roku legioniści”, potem przekazażą życzenia Katowice – od „szarej, twardej w boju piechoty polskiej”, Toruń – od „ludu ognistego – artylerii”, Wilno – od „Korpusu Kawalerii”, Poznań „zaszumi śmigłem samolotów, śląc życzenia Lotników”, Lwów – „przekaze uczucia dzielnych saperów i groźnej broni pancerniej”, Łódź „nada drogą podobloczną życzenia miłych druciarzy – skrętnych Wojsk Łączności”, Gdynia „zabrzmi trąbkami sygnałowymi Marynarki Wojennej”, „także KOP złoży przez radio swe życzenia ze stanic kresowych...”, *O czym mówią w Polskim Radio...*, „Antena” 1936, 11, s. 8.

¹¹ „Antena” (7 X 1934–30 IX 1939), wcześniej pod tytułem „Radio” (19 XII 1926–30 IX 1934) – tygodnik, organ Polskiego Radia finansowany przez tę instytucję, kierowany

audycji wyrażało przekonanie, że „niezawodnie cała Polska przy głośnikach i słuchawkach zgromadzi się w dniu 17 marca w godzinach wieczornych, by wysłuchać tej wiązanki życzeń, jakie napłyną ze wszystkich stron dla jednego z najwierniejszych Żołnierzy Komendanta dzierżącego w mocnej dłoni należną władzę nad polskim wojskiem na lądzie, na morzu, w powietrzu”¹².

W marcowym numerze „Anteny” z 1937 r. Janusz Delinikajtis tak ujmował istotę obchodów imienin generała:

A jest też w roku dzień inny, również nam drogi. Zrządzeniem losu szczególnym, jest ta wigilia imienin Wielkiego Marszałka, dzień 18 marca. W karnym ordynku staje wówczas armia, a z nią i Naród cały, aby Wodzowi swemu, Józefa Piłsudskiego w wielkim hetmaństwie następcy, Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi cześć oddać i uczucia miłości wyrazić. Jako Pierwszemu Żołnierzowi Komendanta – jako stu bojów krwawych o Polskę Zwycięzcy – jako potęgi naszej i mocy nieugiętemu Strażnikowi. I dank mu należny wówczas składamy za pracę życia całego i trud dla Jutra¹³.

Tym razem imieniny Rydza-Śmigłego fetowane na antenie zostały niejako dostosowane do wzrostu rangi Drugiego Marszałka, w związku z tym miały jeszcze bogatszą i bardziej różnorodną oprawę niż przed rokiem. Radio tak podsumowało swój wkład w celebrowanie święta:

Uroczystości imieninowe Marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego i rocznica imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego dały powód do zorganizowania całego szeregu audycji, opartych wyłącznie o dzieła polskich autorów i kompozytorów. [...] Na specjalny program poświęcony Marszałkowi Rydzowi-Śmigłemu złożyły się m.in. przemówienie płk. Adama Koca, audycja żołnierska *Cnoty żołnierskie*, reportaż *Na ulicach Warszawy w dniu imienin Wodza Naczelnego*, oraz zbiorowa audycja ze wszystkich rozgłośni, w czasie której poszczególne miasta składały Wodzowi Naczelnemu meldunki o stanie zbiórki na FON¹⁴.

i redagowany przez radiowców i bliskich współpracowników PR. Jako przedłużenie działalności spółki radiowej najbardziej miarodajny publikator w kwestiach takich, jak polityka programowa oraz treść i propagandowy ładunek emitowanych audycji. Na swoich łamach pismo nie tylko streszczało i komentowało emitowane audycje, ale także dawało wykładnię ideowej wymowy i oczekiwanej percepcji szczególnie polecanych pozycji programu. Patrz: E. Kaszuba, *Państwowotwórcza rola Polskiego Radia w II Rzeczypospolitej w świetle pisma „Radio”/„Antena”*. Wybrane zagadnienia, Kraków 2019, s. 11–13.

¹² *Ibidem*.

¹³ J. Delinikajtis, „Wielkości, jakie twe imię...”, „Antena” 1937, 11, s. 1.

¹⁴ *Radio w Polsce w latach 1935–1938*, red. F. Pawliszak, Warszawa 1938, s. 44.

W 1938 r. „Antena” zapowiadała na 18 marca, dzień „Imienin Woźdza Naczelnego Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza”, specjalne punkty programu: o godz. 8.00 audycję dla szkół, o 12.03 audycję południową, o 16.50 reportaż z Brzeżan (miejsca urodzenia Rydza) i na koniec o 19.50 przemówienie wojewody lwowskiego¹⁵. Przewidywane celebracje przysłonił jednak konflikt z Kownem, który rozgorzał po zastrzeleniu na granicy polsko-litewskiej żołnierza KOP. W latach 1936–1939 transmisje z uroczystych obchodów imienin Śmigłego-Rydza były stałym punktem programu Polskiego Radia¹⁶.

Publiczne czynności Rydza dokumentowane przez media, w tym radio, układały się w zapis jego politycznej ekspansji. Główny zainteresowany elastycznie dostosowywał się do nowych wyzwań i wychodził naprzeciw mediom. Za antycypację obranego kursu można uznać ostatnie pożegnanie Piłsudskiego, gdy generalny inspektor wyszedł z „rezerwowanej” dlań „niszy” w armii. Obecny w elitarniej eskorcie trumny Komendanta, siłą rzeczy znalazł się w centrum zainteresowania reporterów prasowych i radiowych śledzących każdy etap rozbudowanych uroczystości pogrzebowych, od Belwederu aż po Wawel. Odpowiednia inscenizacja wydarzeń, w których brał udział, wysuwała go na pierwszy plan i pozwalała wypaść efektownie w żywym i bezpośrednim przekazie na antenie. W transmisji z XII Zjazdu Związku Legionistów 6 sierpnia 1935 r. w Krakowie sprawozdawcy opisywali uroczyste powitanie Rydza na dworcu – w asyście kompanii honorowej, z udziałem generalicji, ministra spraw wojskowych Tadeusza Kasprzyckiego i inspektora armii Kazimierza Sosnkowskiego – a następnie relacjonowali przebieg defilady wojskowej, którą szef armii przyjmował z wysokości trybuny honorowej, przyćmiewając, według obserwatorów, stojącego obok Sławka¹⁷. Podobnie na krakowskim Sowińcu, podczas uroczystości usypywania kopca Piłsudskiego, generał „zawładnął” mikrofonem radiowym. Przemawiał z pozycji stanowczego przywódcy i depozytariusza ideowej spuścizny po zmarłym Marszałku:

[...] istnieje wielkość Polski, wydzwignięta olbrzymim trudem Komendanta, bo istnieją całe kategorie wartości sił, które przed nim w Polsce nie istniały. [...] Mamy pewne pozycje ustalone przez Komendanta w sumieniu i świadomości narodowej. Jest to kategoria pojęć o państwie i obowiązkach w stosunku do niego¹⁸.

¹⁵ *Dnia 18 i 19 marca*, „Antena” 1938, 11, s. 1.

¹⁶ *Radio w Polsce*, s. 97.

¹⁷ J. Delinikajtis, *op. cit.*; R. Mirowicz, *op. cit.*, s. 113–114.

¹⁸ *Przemówienie wygłoszone na Sowińcu po złożeniu hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego przez uczestników Zjazdu Legionistów 6 VIII 1935 r.*, H. Cępnik, *Marszałek Edward*

W eter popłynęły wtedy pamiętne słowa: „[...] my po cudze rąk nie wyciągamy, ale swego nie damy. Nie tylko nie damy całej sukni, ale nawet guzika od niej”¹⁹. Uwaga radiowej obsługi uroczystości – przed rokiem w tym samym miejscu za sprawą reportera Henryka Szatkowskiego skupiona na Sławku, prezesie Związku Legionistów Polskich – teraz należała do Rydza.

„Raz jeszcze przemówił w roku owym [...] Marszałek Śmigły-Rydz przez radio, do zgromadzonych w straży wiernej u zachodnich Rzeczypospolitej rubieży, zwartych, wielotysięcznych zastępów dawnych bojowników Powstania Wielkopolskiego”²⁰ – wspominał uczestnictwo generała w obchodach siedemnastej rocznicy powstania wielkopolskiego, zorganizowanych 27 grudnia 1935 r. w Poznaniu, redaktor *Delinikajtis*. Rydz-Śmigły zwracał się wówczas bezpośrednio do weteranów wypełniających poznański pl. Wolności: „W grudniu 1918 roku o tej porze chwyciliście za broń, pędzeni i porwani instynktem żołnierskim [...]. Ten Wasz instynkt żołnierski prowadził Was nieomylną, najkrótszą i najszlachetniejszą drogą do polskiej racji stanu”²¹. Jako że mówca „rehabilitował” w ten sposób historyczne dokonania narodowców oraz manifestował wolę wzniesienia się ponad różnice ideowe czy dzielnicowe w imię celów nadrzędnych – scalania państwa i integrowania społeczeństwa – jego wystąpienie zawierało jasno wyłożoną ofertę porozumienia dwóch silnych, ale dotychczas mocno zantagonizowanych obozów politycznych: piłsudczykowski i narodowego²².

Częścią operacji pozyskiwania i poszerzania własnego zaplecza była „ofensywa” polityczno-propagandowa podejmowana przez generalnego inspektora w organizacjach kombatanckich i paramilitarnych, głównie o rodowodzie piłsudczyckim. W 1936 r. w tych właśnie środowiskach zaznaczył swoją obecność, wygłaszając w krótkich odstępach czasu przemówienia transmitowane przez radio: 7 marca – na II Zjeździe

Śmigły-Rydz. Życie i czyny, Lwów 1937, s. 188–190; E. Śmigły-Rydz, *Byście o sile nie zapomnieli. Artykuły – mowy – rozkazy*, Warszawa–Lwów 1936, s. 240–242; M. Jabłonowski, P. Stawewki, *op. cit.*, s. 437–438.

¹⁹ 19. *Mowa wygłoszona na zjeździe Związku Legionistów Polskich, Kraków 6 VIII 1935*, w: M. Jabłonowski, P. Stawewki, *op. cit.*, s. 437–438. Przytoczony fragment wystąpienia Rydza w przyszłości będzie powtarzany i przetwarzany w przeciwstawnych celach: tuż przed wybuchem wojny po to, by mobilizować społeczeństwo do obrony, a po klęsce w 1939 r. – by dyskredytować sanacyjną władzę obarczaną odpowiedzialnością za przegraną wojnę obronną.

²⁰ J. *Delinikajtis*, *op. cit.*

²¹ *Przemówienie w Poznaniu, w 17 rocznicę Powstania Wielkopolskiego 27 XII 1935*, cyt. za H. Cepnik, *op. cit.*, s. 191–193.

²² *Radio w Polsce*, s. [6].

Powszechnej Organizacji Wojskowej, z Resursy Obywatelskiej w Warszawie. Jak to ujął publicysta tygodnika „Antena” Delinikajtis,

padły [wtedy – E.K.] słowa – rozkazy Wodza Naczelnego – ongiś Komendanta Głównego Polskiej Organizacji Wojskowej do zgromadzonych w stolicy dawnych Jego żołnierzy z tej armii bohater-skiej, w podziemiach konspiracji czyn zbrojny Polski wykuwającej. Podchwycił je czujny mikrofon, po Polsce rozniósł daleko, jak zawsze ducha budząc i serca krzepiąc do pracy wytrwałej, wytężonej²³.

26 kwietnia – w czasie odprawy Związku Strzeleckiego, z lokalu przy ul. Klonowej w Warszawie, w odpowiedzi na meldunek prezesa Związku Strzeleckiego, Franciszka Paschalskiego, zawierający deklarację pełnego wsparcia dla Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych²⁴; 24 maja – na XIII Zjeździe delegatów Związku Legionistów Polskich i Legionowych Kół Pułkowych w Warszawie²⁵.

W ciągu zaledwie kilku miesięcy od śmierci Piłsudskiego generalny inspektor awansował na czołowego dygnitarza w Polsce. W 1936 r. rozwój sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej zdawał się wychodzić naprzeciw zwolennikom reaktywowania wodzowskiego systemu sprawowania władzy z kultem wodza włącznie i powodować gwałtowne przyspieszenie kariery Rydza. W zauważalny w tym okresie proces podważania porządku wersalskiego trzeba było bowiem wkalkulować wzrost zagrożenia Polski, i to z dwóch stron naraz. Przymuszone okolicznościami władze skupiły się na sprawach bezpieczeństwa i obronności kraju oraz wszczęły kampanię przygotowań społeczeństwa i państwa na wypadek wojny, co automatycznie podnosiło, i tak tradycyjnie wysoką w II RP, rangę armii i jej dowództwa²⁶. Mościcki zdecydował się wtedy na manewr z „zatrzymaniem” rosnącego w siłę Rydza na przedostatnim szczeblu drabiny władzy, jako „pierwszej po prezydencie” osoby w państwie²⁷.

²³ J. Delinikajtis, *op. cit.*

²⁴ M. Jabłonowski, P. Stawecki, *op. cit.*, s. 199–200.

²⁵ *Ibidem*, s. 203; J. Delinikajtis, *op. cit.* Na XIII Zjeździe ZLP dokonano zmiany prezesa tej organizacji – z woli Rydza-Śmigłego Sławka zastąpił na tym stanowisku płk Adam Koc.

²⁶ Obieranie kursu na przygotowania do obrony potwierdzało ustanowienie Funduszu Obrony Narodowej (dekretem prezydenta z 4 IV 1936 r.) oraz powołanie Komitetu Obrony Rzeczypospolitej (dekretem prezydenta z 9 V 1936 r.).

²⁷ Ów szczególny awans został sformalizowany w okólniku z 13 VII 1936 r. i podany do publicznej wiadomości przez premiera Felicjana Sławoja-Składkowskiego: „Zgodnie z wolą Pana Prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego zarządzam co następuje: generał Rydz-Śmigły wyznaczony przez Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako pierwszy obrońca ojczyzny, pierwszy współpracownik Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w rządzeniu

Ożywienie kwestii bezpieczeństwa europejskiego tworzyło dobrą koniunkturę dla politycznych aspiracji grupy „generalskiej”. Na przełomie sierpnia i września gen. Rydz-Śmigły udał się z oficjalną wizytą do Francji (cała podróż zagraniczna trwała od 30 sierpnia do 6 września). Spektakularny sukces, jaki przyniosła ta misja – odnowienie sojuszu polsko-francuskiego z lutego 1921 r. oraz uzyskanie francuskich kredytów na rozbudowę polskiego przemysłu zbrojeniowego i wyposażenie armii²⁸ – posłużył do pasowania Rydza-Śmigłego stojącego na czele polskich sił zbrojnych na pierwszorzędną postać w państwie. Zamierzonych działań wizerunkowych nie zakłóciła nawet nagła śmierć architekta propagandy środowiska GISZ, Stpiczynskiego – 26 sierpnia w Paryżu, dokąd przybył, by dopilnować przygotowań wizyty polskiego dostojnika we Francji. „Antena” zamieściła z tego powodu list kondolencyjny generała do rodziców zmarłego, w którym ten pisał o swoim bliskim doradcy:

Z jego zgonem ubył w Polsce wyjątkowy żołnierz-obywatel. Był to duch niepospolity [...]. Spieszył wszędzie tam, gdzie wrzała najgorętsza walka o wartości nieprzemijające. [...] Do ostatniego tchu swej biednej, umęczonej piersi, do ostatniego uderzenia tak potężnego, a tak chorego serca, był wiernym sługą Polski²⁹.

Redakcja pisma dodawała w nekrologu od siebie: „Powyższy ustęp [...] zawiera najtrafniejszą charakterystykę zmarłego przedwcześnie bojownika wolności, działacza politycznego i publicysty, którego przemówienia przed mikrofonem Polskiego Radia należały zawsze do ewenementów programowych”³⁰.

Instytucja radionadawcza wzmacniała polityczny triumf Rydza-Śmigłego. W dniu jego powrotu do kraju czujny mikrofon sprawozdawczy, zainstalowany na dachu stołecznego Dworca Głównego, „przenosi[ł] we wszystkie krańce Polski echa entuzjastycznego powitania, jakie Wodzowi

państwem, ma być uważany i szanowany, jako pierwsza w Polsce osoba po Panu Prezydencie Rzeczypospolitej. Wszyscy funkcjonariusze państwowi z Prezesem Rady Ministrów na czele okazywać mu winni objawy honoru i posłuszeństwa”. „Monitor Polski” 1936, 163; F. Sławoj-Składkowski, *Nie ostatnie słowo oskarżonego. Wspomnienia i artykuły*, Londyn 1964, s. 156, 171–177; P. Stawecki, *Następcy Komendanta. Wojsko a polityka wewnętrzna Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1935–1939*, Warszawa 1969, s. 63–65.

²⁸ W myśl zawartej wówczas umowy pożyczkowej Polska uzyskała francuskie kredyty w wysokości 2,6 miliarda franków. Wymieniona kwota była przeznaczona na zakup sprzętu wojennego we Francji, zasiłała także m.in. Centralny Okręg Przemysłowy oraz Fundusz Obrony Narodowej.

²⁹ Ś.P. Wojciech Stpiczynski, „Antena” 1936, 36, s. 6.

³⁰ *Ibidem*.

zgotowała Warszawa³¹. Uściślijmy: reprezentowana przez premiera i rząd *in corpore*, dyplomatów i duchowieństwo. Na szpaltach „Anteny” wynik negocjacji polskiego dostojnika nad Sekwaną oceniano jako rzecz „światowej wagi”, zaś o nim samym wyrażano się jak o wodzu, „w którego bohaterskie i niezawodne dłonie Twórca Niepodległości złożył troskę i pieczę nad ugruntowaniem potęgi Polski”³². W komentarzu ujawniała się intencja przypisania całości sukcesji po Piłsudskim gen. Rydzowi-Śmigłemu. Osoby nastawione krytycznie dostrzegały w tych zabiegach, nie bezpodstawnie, naruszenie wprowadzonego w 1935 r. porządku konstytucyjnego, zgodnie z którym „jednolita i niepodzielna władza państwowa” powinna się skupiać w osobie prezydenta RP³³.

W 1936 r. tendencja do naśladowania przez Rydza-Śmigłego stylu sprawowania funkcji publicznych właściwego Piłsudskiemu nasilała się. Na początku listopada pismo radiowe „Antena” zamieściło obszerny artykuł pióra Delinikajtisa, na marginesie audycji przewidzianej w programie na 5 listopada na godzinę 17.50³⁴. Autor portretował w nim Rydza na różnych etapach życia, w rozmaitych sytuacjach i rolach. Z biograficznego szkicu wyłaniał się kolejno: chłopiec o wrodzonym uporze i harcie ducha w „beztroskich dniach Brzeżan”; zaangażowany działacz ruchu strzeleckiego w okresie krakowskim i lwowskim; żołnierz Pierwszej Brygady, co „szedł zawsze pierwszy, na odcinki najtrudniejsze”; organizator tajnych sił zbrojnych z woli Piłsudskiego stojący na czele Polskiej Organizacji Wojskowej; zwycięski dowódca zajmujący wraz z kawalerzystami Beliny Wilno w 1919 r. czy wypierający bolszewików na wschód podczas operacji niemeńskiej w 1920 r. „Nie pomny o sobie, dbały o żołnierzy, o sprawę, o naród cały. [...] Od szarego munduru strzelca – aż do buławy marszałkowskiej, najgodniejszy po Komendancie spuścizny symbolu – straży nad duszą narodu i bezpieczeństwem państwa”³⁵. Materiał przygotowany przez Polskie Radio, zarówno ten publicystyczny, jak i antenowy, miał konkretny cel, poprzedzał symboliczne wydarzenie wielkiej

³¹ *Wódz Naczelny wraca do Warszawy*, „Antena” 1936, 38, s. 4.

³² *Ibidem*.

³³ Wyrazicielem takiej opinii był m.in. gen. Żeligowski, który notował [Warszawa, 30 IX 1936 r.]: „Teraz jest mania składania hołdów generalnemu inspektorowi. [...] Oficjalnie to robi się dlatego, że jakoby nadchodzi komunizm i wtedy będzie lepiej jeśli władza będzie spoczywać w ręku jednostki [...]. A jeśli to już koniecznie chcemy podnieść swoje uczucia patriotyczne to czemu nie idziemy do prezydenta, jako głowy państwa? Wszak to on symbolizuje Polskę, a nie generalny inspektor”. P. Stawecki, *Z notatek gen. Lucjana Żeligowskiego*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1969, 2, s. 392.

³⁴ J. Del., *Od maciejówki strzeleckiej – do marszałkowskiej buławy... Na marginesie audycji dnia 5. XI. o godzinie 17.50*, „Antena” 1936, 44, s. 5.

³⁵ *Ibidem*.

wagi w karierze generalnego inspektora. We wtorek 10 listopada 1936 r. prezydent Mościcki mianował generała dywizji Śmigłego-Rydza generałem broni, po czym na dziedzińcu Zamku Królewskiego w Warszawie awansował go uroczystie, przy salwach artyleryjskich, na najwyższy z możliwych w polskiej armii stopień marszałka Polski. Wręczył mu przy tym buławę, atrybut tej nadzwyczajnej godności. Uonorowany nazwał ów akt wyniesienia „długiem, który ma dopiero do spłacenia” i deklarował: „Spada na mnie trudne zadanie: przekazanie nie pomniejszonej tej buławy i tej godności, która została otoczona najwyższym blaskiem chwały i niezmierną głęboką zasługą Pierwszego Marszałka Polski, przekazania jej następnym pokoleniom, trudzącym się w służbie Ojczyzny”³⁶. W opisie wydarzenia Delinikajtis eksponował rolę mediów, które reprezentował: „Słowa te znamy dobrze wszyscy. [...] padły one z ust Naczelnego Wodza, echem rozgłosnym rozbrzmiały, jak Polska długa i szeroka falą radiową niesione. Bo radiu właśnie przypadł w udziale ten zaszczyt ogromny, że pierwsze było gońcem wieści o tej chwili radosnej”³⁷. Mikrofon radiowy towarzyszył nowo mianowanemu marszałkowi także nazajutrz, 11 listopada, w 18. rocznicę odzyskania niepodległości³⁸. Gdy dokonywał przeglądu wojsk na Polu Mokotowskim i po nabożeństwie w katedrze św. Jana przyjmował defiladę w Alejach Ujazdowskich, „eter polski przepętnił twardy, równy, rytmiczny chrzęst kroków naszej wspaniałej Armii”³⁹ – opisywano ten moment na łamach „Anteny”. Tak więc wcielanie w praktykę systemu wodzowskiego z gen. Śmigłym-Rydzem w centrum układu władzy wkraczało w kolejny, bardziej zaawansowany etap. Sam gest nadania mu tytułu marszałka, jak i jego otoczką, były niemaskowanym powieleniem ceremoniału zespolonego z postacią Piłsudskiego⁴⁰.

³⁶ J. Delinikajtis, *op. cit.*

³⁷ *Ibidem.*

³⁸ *Radio w Polsce*, s. 44.

³⁹ Nota od redakcji wyeksponowana w ramce na stronie tytułowej pisma, „Antena” 1937, 10, s. 1.

⁴⁰ Niechętni widzieli w posunięciu rażące imitowanie niedościgniętego pierwowzoru oraz wkraczanie na drogę wojskowej dyktatury i streszczali jego istotę w prześmiewczym określeniu „buławizacja”, przychylni zaś – konieczne potwierdzenie silnego przywództwa w sytuacji rysujących się przed Polską wyzwań i zagrożeń. Krytyczne reakcje, m.in. wśród znanych epigonów Piłsudskiego, odnotowywali np. W. Witos, *Moja tułaczka*, Warszawa 1967, s. 361 czy J. Jędrzejewicz, *W służbie idei. Fragmenty pamiętnika i pism*, Londyn 1972, s. 223–224. Zob. także: J.M. Nowakowski, *Walerj Sławek (1879–1939)*, s. 159; R.M. Watt, *Gorzka chwała. Polska i jej los 1918–1939*, Warszawa 2005, s. 315. Pozytywną wykładnię wydarzenia dawał ówczesny premier, który miał swój udział we wspieraniu kariery Śmigłego-Rydza: F. Sławoj-Składkowski, *op. cit.*, s. 182–183.

Rok 1938 ponownie ogniskował uwagę ogółu na postaci Śmigłego-Rydza, któremu przyszło odegrać eksponowaną rolę w operacjach sprovokowanych niejako przyzwoleniem mocarstw na ekspansjonistyczne poczynania Rzeszy Niemieckiej – aneksję Austrii (w marcu) oraz czechosłowackiego Kraju Sudetów (w październiku). W reakcji na ewidentny rozpad ładu i bezpieczeństwa europejskiego najwyższe czynniki cywilne i wojskowe w Polsce, zdeterminowane, by zabezpieczyć flanki północną i południową, zademonstrowały stanowczość i gotowość przekroczenia granic obrony pasywnej, najpierw wobec Litwy, a następnie Czechosłowacji.

W marcu – z powodu incydentu na granicy, w którym śmierć poniósł polski żołnierz KOP, strzelec Stanisław Serafin – doszło do zaostrzenia kryzysu w stosunkach polsko-litewskich. Warszawa wykorzystała fatalne w skutkach zajęcie, by 17 marca postawić Kownu ultimatum z żądaniem natychmiastowego, bezwarunkowego nawiązania stosunków dyplomatycznych, bojkotowanych przez stronę litewską od momentu przyłączenia Wilna do Polski. Tego dnia przez cały kraj przetoczyły się zorganizowane manifestacje pod hasłem: „Wodzu, prowadź nas na Kowno!”. Rozwój sytuacji na bieżąco relacjonowało Polskie Radio. W stolicy tłum demonstrantów, zgromadzony z inicjatywy Stołecznego Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego przed gmachem GISZ, z entuzjazmem reagował na przemawiającego marszałka. Podobnie witano go w Wilnie, dokąd udał się w nocy z 17 na 18 marca, by osobiście czuwać nad ruchem polskich wojsk skupionych nad granicą. „Antena” tak opisywała tamte wydarzenia (zakończone 19 marca zgodą rządu litewskiego na normalizację stosunków z Polską):

Nie wszyscy Polacy mogli podążyć dnia 17 marca na Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego i w dwie godziny później stanąć pod balkonem Marszałka Śmigłego-Rydza. Nie wszyscy Polacy mogli znaleźć się w płonącym patriotycznym uniesieniem tłumie, który dnia 18 marca uchwalił rezolucję wileńską. [...] A jednak cała Polska była i tu i tam obecna, wszyscy Polacy przeżyli w pełni te budujące i krzepiące chwile – i cały kraj jak długi i szeroki poderwał, podniósł na duchu i zjednoczył okrzyk: Niech Żyje Polska! Bo okrzyk ten jednocześnie z Wodzem i jednocześnie z nieprzeliczonymi tłumami mieszkańców stolicy i Wilna powtórzył i rozniósł po całym kraju milion polskich odbiorników radiowych⁴¹.

Jesienią 1938 r. polska opinia publiczna i środki masowego przekazu żyły sprawą zatargu z Czechosłowacją o część Śląska Cieszyńskiego, tzw.

⁴¹ Tekst wyeksponowany w ramce na stronie tytułowej pisma „Antena” 1938, 13, s. 1.

Zaolzie⁴². We wrześniu i październiku Polskie Radio dawało milionom słuchaczy wgląd w burzliwe wydarzenia. Pozwalało śledzić zamieszki na czesko-polskim pograniczu, organizowane w całym kraju masowe wiece poparcia dla rodaków za południową granicą czy akcją dyplomatyczną polskich władz prących do zdecydowanego przecięcia konfliktu i włączenia spornego obszaru do Polski⁴³. „W historycznych dniach głośniki radiowe były dosłownie oblegane w całej Polsce”⁴⁴ – oceniała „Antena”.

Spór terytorialny z Czechosłowacją był powodem, dla którego Rydz-Śmigły w krótkich odstępach czasu aż pięciokrotnie komunikował się ze społeczeństwem za pośrednictwem mikrofonu radiowego. Po raz pierwszy przemawiał 22 września do demonstrujących przed gmachem GISZ za przyłączeniem Zaolzia do Polski⁴⁵. W tym samym miejscu zabrał głos powtórnie 1 października, na wieść o przyjęciu przez Pragę ultimatum Warszawy z żądaniem zwrotu spornego obszaru. W mowie do wiwatującego na jego cześć tłumu padły słowa: „Gdy patrzymy na minione dni, to widzimy, jak gdyby palec boży, zwrócony do narodu i pokazujący drogę, którą należy iść. Na tej drodze jest drogowskaz z napisem: jedność, zdecydowanie, wierna służba ojczyźnie i wiara w naszą przyszłość. Niech żyje Polska!”⁴⁶. Kulminacyjne w całej operacji zaolziańskiej wystąpienie marszałka Rydza-Śmigłego miało miejsce 2 października o godz. 13.50, gdy w bezprecedensowy w historii dowodzenia polskim wojskiem sposób – przed mikrofonem Polskiego Radia – wydał rozkaz przekroczenia mostu na Olzie. Poprzedził go przemową skierowaną do specjalnej grupy operacyjnej „Śląsk” pod dowództwem gen. bryg. Władysława Bortnowskiego:

Wy żołnierze jesteście w tej chwili uosobieniem woli Narodu.
Z wami przekracza Olzę Majestat Rzeczypospolitej. Na was w tej chwili patrzy z dumą cała Polska, do was rwie się serce z każdej piersi

⁴² Obszerny opis sytuacji na Śląsku Zaolziańskim w 1938 r., w tym stosunków narodowościowych panujących na tym obszarze, daje m.in. M. Przeperski, *Nieznosny ciężar braterstwa. Konflikty polsko-czeskie w XX wieku*, Kraków 2016 (rozdział *Wojna, której nie było*), s. 283 i passim.

⁴³ O aktywności Polskiego Radia w związku ze sprawą Zaolzia w 1938 r. M.J. Kwiatkowski, *Tu Polskie*, Warszawa 1980, s. 424–426; E. Kaszuba, *System*, s. 216–219; eadem, *Państwowotwórcza*, s. 243–251.

⁴⁴ Zdanie z tekstu eksponowanego w ramce na pierwszej stronie tygodnika „Antena” 1938, 43, s. 1. Podobną ocenę roli odegranej przez Polskie Radio w związku z operacją zaolziańską zawierały także inne artykuły zamieszczone w tym czasopiśmie, m.in. *Polskie Radio w dniach przelomowych*, „Antena” 1938, 42, s. 4–8.

⁴⁵ M. Jabłonowski, P. Stawecki, *op. cit.*, s. 262.

⁴⁶ *Polskie Radio*, s. 8.

okrytej mundurem polskiego żołnierza. A gdy ruszycie, pomyślcie ze czcią o tych, co bez żołnierskiego munduru dawali po żołniersku życie, czekając za Olzą na Was i na Polskę. Maszerować!⁴⁷

Zaraz po tym w radio rozległ się twardy, miarowy stukot żołnierskich butów⁴⁸. Do wrażenia wywołanego rzuconą w eter komendą marszałka nawiązali reporterzy radiowi w relacji z finału sprawy na obszarze, na którym dopiero co zakończyły się walki na tle narodowościowym:

Zaledwie historyczny Rozkaz Wodza Naczelnego poderwał do marszu pierwsze szeregi „Samodzielnej Grupy Śląsk” gen. Bortnowskiego – zanim jeszcze bijące mocno serca polskie przekazały mózgom pełną świadomość, że Rozkaz ten, powtórzony przez milion polskich głośników, wzywa cały Naród do marszu w zwartej kolumnie ku coraz większej polskiej potędze – a już mikrofony Polskiego Radia, zainstalowane po „tamtej stronie” mostu na Olzie, poczęły nam przynosić echa entuzjastycznego powitania, jakie zgotował Żołnierzom polskim wierny lud śląski⁴⁹.

Kilka dni później, 6 października, w przemówieniu radiowym marszałek uzasadniał akt rewindykowania Zaolzia, dowodził mocarstwowego potencjału Polski oraz dziękował za otrzymane depesze gratulacyjne⁵⁰. 12 października przybył do świętującego zwycięstwo Cieszyna, by odebrać defiladę wojskową i pochód ludności cywilnej, a następnie przez mikrofon radiowy przemówić do tłumów w duchu moralnego dozbrojenia narodu:

Poza tym, że wracacie do nas, że przez to staliśmy się silniejsi, naród polski przy sposobności tych wielkich dni odniósł jeszcze jedną wielką korzyść. [...] spojrzął po sobie na swoją broń moralną, rozejrzał się jak ma postąpić, zrobił apel swoich sił duchowych, swej wiary i woli⁵¹.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ Andrzej Wodzinowski, doświadczony inżynier dźwięku w przedwojennym Polskim Radiu, twierdził po latach, że mikrofony radiowe nie towarzyszyły polskiemu oddziałowi wojskowemu podczas wymarszu na Śląsk, a ścieżka dźwiękowa do tego wydarzenia została dograna oddzielnie, *Relacja Andrzeja Wodzinowskiego – Londyn*, Archiwum Polskiego Radia, Spuścizna M.J. Kwiatkowskiego.

⁴⁹ *Samochód transmisyjny P. R. na Zaolziu. Na marginesie transmisji Polskiego Radia*, „Antena” 1938, 43, s. 8.

⁵⁰ M. Jabłonowski, P. Stawecki, *op. cit.*, s. 264; *Polska musi być rządzona w sposób silny i zdecydowany. Podziękowanie Marszałka Rydza-Śmigłego za depesze*, „Gazeta Polska” 7 X 1938.

⁵¹ M. Jabłonowski, P. Stawecki, *op. cit.*, s. 264; „Polska Zachodnia” 13 X 1938; R. Mirowicz, *op. cit.*, s. 152–154.

W obu przypadkach – konfliktu z Litwą i Czechosłowacją – propaganda reżyserowała rolę i udział marszałka w rozstrzygnięciu nabrzmiałych sporów granicznych z sąsiadami jako praktyczny sprawdzian jego wodzowskich predyspozycji uwieńczony spektakularnym zwycięstwem. W kolejnych miesiącach jego popularność i autorytet nie spadały, wręcz przeciwnie. To aprobatywne nastawienie opinii publicznej, oprócz tego, że było wynikiem propagandowego sterowania, miało również charakter spontaniczny. Wyzwalało się poniekąd żywiołowo w reakcji na gęstniejącą atmosferę zagrożenia ze strony Niemiec, od konferencji monachijskiej coraz bardziej natarczywie domagających się zgody Polski na przyłączenie Wolnego Miasta Gdańska do Rzeszy oraz na poprowadzenie przez tzw. polski korytarz (Pomorze Gdańskie) do Prus Wschodnich eksterytorialnej autostrady i linii kolejowej. W niepewnej sytuacji społeczeństwo coraz bardziej liczyło na siły zbrojne i osobę głównodowodzącego, w którym chciało widzieć przewodnika zdolnego wyprowadzić z impasu zbiorowość i państwo. 18 lipca 1939 r. Polskie Radio nadało wywiad udzielony przez gen. Rydza-Śmigłego amerykańskiemu pismu „News Chronicle”, w którym dowodził, że WM Gdańsk to niezbywalny warunek niezawisłości i niepodległości Polski, dlatego będzie się ona bić o zachowanie *status quo* nawet samotnie, mając do dyspozycji, choć nie tak liczną jak niemiecka, to jednak dobrą polską armię⁵². Po raz ostatni przed wybuchem wojny Polska radiowa wsłuchiwała się w słowa generała 6 sierpnia 1939 r., kiedy przemawiał na XVI Zjeździe Związku Legionistów Polskich w Krakowie⁵³. Wyłożył w nim *credo* państwa polskiego na wypadek naruszenia siłą jego praw i interesów oraz ostrzegł spodziewanego agresora, że „gwałt zadany siłą – musi być siłą odparty”⁵⁴. Stanowisko władz Polski wyrażone przez Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych zostało poparte olbrzymią, żywiołową manifestacją ludności w Krakowie⁵⁵. Na łamach „Anteny” akcentowano stan społecznej konsolidacji i mobilizacji wzmocniony dzięki transmisji radiowej:

Wszystkie dzienniki stołeczne oraz prowincjonalne w specjalnych artykułach podkreślają sprawność instalacji megafonowych zainstalowanych w Warszawie i innych miastach Polski w czasie przemówienia Naczelnego Wodza. Szczególnie imponująco wypadło zbiorowe

⁵² M. Jabłonowski, P. Stawecki, *op. cit.*, s. 285.

⁵³ W dniu ataku Niemiec na Polskę 1 września wieczorem przekazał jeszcze przez radio pozdrowienia walczącej załozce Westerplatte, M. Jabłonowski, P. Stawecki, *op. cit.*, s. 297.

⁵⁴ Tekst przemówienia w „Polsce Zbrojnej” 1939, 217.

⁵⁵ Pismo radiowe nazwało wydarzenie towarzyszące wystąpieniu generalnego inspektora „wielką krakowską manifestacją gotowości Narodu”, „Antena” 1939, 34, s. 1.

sluchanie mowy Wodza Naczelnego na placu Marszałka Piłsudskiego, w Poznaniu na Placu Wolności, w Toruniu, w Łodzi i w Kielcach. Według wiadomości prasowych w całym kraju słuchano mowy przy głośnikach lub aparatach wystawionych w oknach⁵⁶.

Między sierpniem 1935 a sierpniem 1939 r. gen. Śmigły-Rydz wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia 22 przemówienia⁵⁷. Audycjom i transmisjom eksponującym jego postać radio nadawało dużą rangę⁵⁸.

⁵⁶ *Czytamy... Jak słuchano przemówienia Wodza Naczelnego*, „Antena” 1939, 34, s. 10.

⁵⁷ Edward Rydz-Śmigły stawał w tym okresie przed mikrofonem Polskiego Radia z następujących okazji: 1) 6 VIII 1935 r. – z krakowskiego Sowińca w związku z hołdem pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego złożonym przez uczestników XII Zjazdu Legionistów Polskich; 2) 27 XII 1935 r. – w rocznicę powstania wielkopolskiego z pl. Wolności w Poznaniu; 3) 7 III 1936 r. – na II Zjeździe Powszechnej Organizacji Wojskowej z Resursy Obywatelskiej w Warszawie; 4) 26 IV 1936 r. – z uroczystości Związku Strzeleckiego; 5) 9 V 1936 r. – podczas przekazania armii przez Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej 13 samolotów; 6) 24 V 1936 r. – na XIII Zjeździe Związku Legionistów Polskich w Warszawie; 7) 2 VIII 1936 r. – z okazji uroczystości wręczenia sztandaru Wojsku Polskiemu przez polonię amerykańską w Poznaniu; 8) 10 XI 1936 r. – w dniu otrzymania buławy marszałkowskiej; 9) 21 III 1937 r. – w czasie poświęcenia stu samochodów Polskiego Czerwonego Krzyża; 10) 22 III 1937 r. – w czasie wręczenia czeku na sumę 175 000 zł zebranych przez pracowników miejskich w Warszawie na Fundusz Obrony Narodowej; 11) 20 V 1937 r. – w związku z promocją marszałka Śmigłego-Rydza na doktora *honoris causa* Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie; 12) 18 VI 1937 r. – z okazji wręczenia przez marszałka sztandaru wojskom łączności; 13) 4 VII 1937 r. – z okazji przekazania marszałkowi sprzętu bojowego przez chłopów z Liskowa; 14) 8 VIII 1937 r. – na XIV Zjeździe Legionistów Polskich w Krakowie; 15) 16 X 1937 r. – z okazji wręczenia marszałkowi dyplomów honorowego obywatelstwa przez gminy województwa kieleckiego; 16) do członków POW w Wilnie z mieszkania w Warszawie; 17) 22 IX 1938 r. – w związku z otwartym konfliktem terytorialnym między Polską a Czechosłowacją przed gmachem GISZ w Warszawie; 18) 1 X 1938 r. – po oficjalnym komunikacie o przyjęciu przez Czechosłowację ultimatum w sprawie zwrotu Polsce Zaolzia; 19) 2 X 1938 r. – w związku z rozkazem przekroczenia przez wojska polskie mostu na Olzie; 20) 6 X 1938 r. – w związku z podsumowaniem sprawy Zaolzia oraz podziękowaniami za depeche gratulacyjne po zajęciu spornego obszaru; 21) 12 X 1938 r. – w czasie uroczystości w Cieszynie z okazji opanowania Zaolzia przez wojsko polskie; 22) 6 VIII 1939 r. – na XVI Zjeździe Legionistów Polskich w Krakowie. *Radio w Polsce*, s. [6], M. Jabłonowski, P. Stawecki, *op. cit.*, s. 288.

⁵⁸ Pod względem częstotliwości i rangi wystąpień radiowych z gen. Rydzem-Śmigłym zrównywał się jedynie prezydent Mościcki, co odzwierciedlało praktykę sprawowania władzy w Polsce w drugiej połowie lat trzydziestych, z powodu pozycji i zakresu wpływów obu polityków określaną niekiedy jako duumwirat, E. Kaszuba, *Państwowotwórcza*, s. 377–380. Stanowisko Polskiego Radia wobec obu dygnitarzy wyraził m.in. Jan Piotrowski – radiowiec, od 1934 r. redaktor naczelny tygodnika „Radio”/„Antena” – podkreślając, że wszystkie przemówienia zarówno prezydenta, jak i marszałka Polski, są nagrywane

Wymowa tego, co wybrzmiewało na antenie, była dodatkowo ukierunkowywana, utwierdzana i wzmacniana poprzez komentarze i interpretacje zawarte w powiązanych z audycjami publikacjach zamieszczanych na łamach organu Polskiego Radia, czyli tygodnika „Antena”. W pisaniu wspomnianych tekstów specjalizował się Janusz Delinikajtis, osoba w tej roli nieprzypadkowa: szef Wydziału Propagandy w Biurze Prasy i Propagandy Polskiego Radia, współpracownik sympatyzującego z grupą GIZ „Kuriera Porannego”, w 1938 r. odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za dokonania „w służbie państwowej” jako pracownik Polskiego Radia⁵⁹.

Za sprawą zreszcie stosowanej inżynierii społecznej, aczkolwiek nie wyłącznie, udziałem Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych stała się jedna z najbardziej spektakularnych i błyskawicznych karier politycznych i wojskowych II RP. Na przestrzeni niespełna dwóch lat przed wybuchem wojny dało się obserwować skokowy wzrost autorytetu marszałka i wiary w jego moc sprawczą, do czego w dużej mierze przyczyniła się wygrana Polski w zatargach z Litwą i Czechosłowacją. Te w gruncie rzeczy iluzoryczne, doraźne, propagandowo wyolbrzymione sukcesy wyzwoliły entuzjazm, a tuż po wkroczeniu na Zaolzie wręcz euforię społeczeństwa, ponieważ pozwalały żywić się nadzieją, że oto Polska ma realny potencjał obronny, godny wręcz mocarstwa, jak przekonywała propaganda.

W latach 1935–1939 popierające grupę „generalską” media, w tym radio, aktywnie i konsekwentnie kształtowały wyrazisty wizerunek publiczny Rydza-Śmigłego – męża stanu, stanowczego, niezłomnego wodza, który w godzinie próby nie zawiedzie i wzorem Piłsudskiego udźwignie brzemień odpowiedzialności za losy narodu i państwa. Warto podkreślić, że instytucja radionadawcza była, obok innych środków masowego przekazu, współuczestnikiem działań polegających na powielaniu i upowszechnianiu mocno brązowionego konterfektu przywódcy, tworzonego właściwie według jednego schematu, głównie na bazie konwencji w niemalym stopniu zużytych w procesie formowania kultu i legendy Pierwszego Marszałka. Wartość dodana do tych zabiegów tkwiła raczej w tym, że radio, jako nośnik żywego słowa, rejestrowało styl autokreacji wierniej i pełniej niż np. publikatory, bo wraz z ekspresją osoby występującej przed mikrofonem. W tym kontekście trzeba oddać Rydzowi-Śmigłemu

i archiwizowane jako cenne dokumenty epoki, *Pan Prezydent Rzeczypospolitej przy odbiorniku i przed mikrofonem*, „Antena” 1939, 5, s. 1.

⁵⁹ Janusz Delinikajtis był ponadto redaktorem kwartalnika „Radio na Wsi” (od ostatniego kwartału 1935 r.), redaktorem naczelnym „Radia dla Wszystkich. Popularnego dwutygodnika radiowego” (od października 1938 r.), jednym z wiceprezesów Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju (wybrany w styczniu 1939 r. na Pierwszym Ogólnopolskim Zjeździe tej organizacji), M.J. Kwiatkowski, „*Tu Polskie*, s. 258, 264, 298, 388, 405–407.

sprawiedliwość i odnotować, że ten ambitny polityk, który nie cofał się przed bezceremonialną marginalizacją konkurentów, z opinią publiczną obchodził się subtelniej niż działający na jego rzecz propagandyści. Jego wystąpienia cechowały umiar oraz wyczucie w doborze treści i środków wyrazu. Utalentowany, sprawny orator dobrze opanował sztukę konstruowania zwięzłego, celnego i atrakcyjnego przekazu, który miał szansę trafić do przekonania bardzo różnych grup słuchaczy. W swoich przemówieniach unikał podnoszenia własnych zasług i zrównywania się z Piłsudskim, podkreślał za to służebny charakter swojej misji w odniesieniu do spraw ojczyzny, narodu i spuścizny po wielkim poprzedniku.

Propaganda nie eksponowała jednak takich „niuansów”, kreśląc grubą kreską jednowymiarowy portret Śmigłego-Rydza i kreując go na bohatera niezłomnego. Jego popularność sięgnęła zenitu w miesiącach poprzedzających wybuch II wojny światowej. Wobec widma utraty niepodległości miliony instynktownie lokowały w nim nadzieje na uniknięcie katastrofy. Oczekiwały silnego przywództwa, dodatkowo „dozbrajane moralnie” poprzez wzbudzanie przekonania, że stanowią zbiorowość „silnych, zwartych, gotowych”. Budowany na użytek publiczny obraz człowieka ze spiżu ostatecznie nie przetrwał ekstremalnej próby. Opuszczenie skazanego na klęskę kraju i wciąż walczącej armii (mimo ataku 17 września drugiego agresora, ze wschodu) było bowiem głęboko sprzeczne z powszechnymi wyobrażeniami o postawie godnej Naczelnego Wodza. A te były intensywnie ugruntowywane nie tylko w oficjalnej propagandzie, zwłaszcza w czteroletnim okresie poprzedzającym wybuch wojny (co dobrze ilustrują materiały Polskiego Radia), ale również zakorzenione w polskiej tradycji. Przekroczenie 18 września 1939 r. granicy z Rumunią bezpowrotnie zniszczyło autorytet Rydza-Śmigłego i, jak rychło miała dowieść przyszłość, zamknęło mu drogę do wznowienia poważnej aktywności politycznej i wojskowej.

REFERENCES (BIBLIOGRAFIA)

Archival sources (Źródła archiwalne)

Archiwum Polskiego Radia:

Spuścizna Macieja Józefa Kwiatkowskiego.

Printed sources (Źródła drukowane)

„Antena” (1935–1939).

Jędrzejewicz J., *W służbie idei. Fragmenty pamiętnika i pism*, Londyn 1972.

Michalczyk R.T., *Z Włocławka do Wrocławia*, Wrocław 1976.

Sławoj-Składkowski F., *Nie ostatnie słowo oskarżonego. Wspomnienia i artykuły*, Londyn 1964.

Śmigły-Rydz E., *Byście o sile nie zapomnieli. Artykuły – mowy – rozkazy*, Warszawa–Lwów 1936.

Witos W., *Moja tułaczka*, Warszawa 1967.

Studies (Opracowania)

Ajnenkiel A., *Polska po przewrocie majowym. Zarys dziejów politycznych Polski 1926–1939*, Warszawa 1980.

Cepnik H., *Marszałek Edward Śmigły-Rydz. Życie i czyny*, Lwów 1937.

Chojnowski A., *Piłsudczycy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986.

Chojnowski A., *Utopia utracona Walerego Ślawka. Projekt Powszechnej Organizacji Społecznej*, „Przegląd Historyczny” 1989, 80, 2.

Czekaj K., *Karol Lilienfeld-Krzewski. Biografia*, Warszawa 2008.

Encyklopedia historii Drugiej Rzeczypospolitej, Warszawa 1999.

Faryś J., *Dekompozycja ideowa piłsudczyków 1935–1939*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1988, 32, 3.

Faryś J., *Piłsudski i piłsudczycy: z dziejów koncepcji polityczno-ustrojowej (1918–1939)*, Szczecin 1991.

Faryś J., *Polska bez Piłsudskiego. Z dziejów myśli piłsudczykowskiej*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 2002, 2.

Jabłonowski M., Stawecki P., *Następca Komendanta. Edward Śmigły-Rydz. Materiały do biografii*, Warszawa–Pułtusk 2014.

Jędruszczak H., Jędruszczak T., *Ostatnie lata Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1970.

Jędruszczak T., *Piłsudczycy bez Piłsudskiego. Powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego w 1937 roku*, Warszawa 1963.

Kaszuba E., *Państwowotwórcza rola Polskiego Radia w II Rzeczypospolitej w świetle pisma „Radio”/„Antena”. Wybrane zagadnienia*, Kraków 2019.

Kaszuba E., *System propagandy państwowej obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1939*, Toruń 2004.

Kryśka-Karski T., Żurkowski S., *Generałowie Polski Niepodległej*, Warszawa 1991.

Kwiatkowski M.J., *Polskie Radio 1925–1939 – mała kronika*, „Pamiętnik Teatralny” 1973, 3–4.

Kwiatkowski M.J., *„Tu Polskie Radio Warszawa...”*, Warszawa 1980.

Leczyk M., *Oblicze społeczno-polityczne Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1988.

Leżeński C., *Kwatera 139. Opowieść o marszałku Rydzu-Śmigłym*, t. 1–2, Lublin 1989.

Mały rocznik statystyczny Polski. Wrzesień 1939–czerwiec 1941, oprac. E. Estreicher-Grodzicka, Ludwik Grodzicki, Warszawa 1990.

Micewski A., *Z geografii politycznej II Rzeczypospolitej*, Kraków 1966.

Mirowicz R., *Edward Rydz-Śmigły. Działalność wojskowa i polityczna*, Warszawa 1988.

Nałęcz D., *Belwederski zagończyk (Wojciech Śpiczyński)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1992, 31, 3–4.

Notkowski A., *Prasa w systemie propagandy rządowej w Polsce (1926–1939). Studium techniki władzy*, Warszawa–Łódź 1987.

Nowakowski J.M., *Elita władzy w Polsce w latach 1935–1939*, „Studenckie Zeszyty Historyczne UJ” 1982, 1.

Nowakowski J.M., *Walery Ślawek (1879–1939). Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1988.

Paczkowski A., *Prasa polska w latach 1918–1939*, Warszawa 1980.

Paruch W., *Myśl polityczna obozu piłsudczykowskiego 1926–1939*, Lublin 2005.

- Pietrzak J., *Radykalny pilsudczyk. Biografia Wojciecha Stpiczyńskiego*, Warszawa 2001.
- Pietrzak J., *Wojciech Waclaw Stpiczyński*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 44, red. A. Romanowski, Warszawa–Kraków 2006–2007.
- Pobóg-Malinowski W., *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. 2, cz. 1, Londyn 1956.
- Przeperski M., *Nieznośny ciężar braterstwa. Konflikty polsko-czeskie w XX wieku*, Kraków 2016.
- Radio w Polsce w latach 1935–1938*, red. F. Pawliszak, Warszawa 1938.
- Stawecki P., *Następcy Komendanta. Wojsko a polityka wewnętrzna Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1935–1939*, Warszawa 1969.
- Stawecki P., *Z notatek gen. Lucjana Żeligowskiego*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1969, 2.
- Watt R.M., *Gorzka chwala. Polska i jej los 1918–1939*, Warszawa 2005.
- Wysocki W.J., *Cień Zawiszy. Ostatnie lata Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza*, Komorów 1991.
- Wysocki W.J., *Edward Śmigły-Rydz malarz i poeta*, Warszawa 1997.
- Wysocki W.J., Wysocka M.W., *Marszałek Edward Śmigły-Rydz. Portret Naczelnego Wodza*, Warszawa 2009 [album].

NOTA O AUTORZE

Elżbieta Kaszuba – historyk, pracownik Uniwersytetu Wrocławskiego. Zajmuje się historią Polski i powszechną XX i XXI w., głównie problematyką polityczną i społeczną. W jej badaniach i zainteresowaniach naukowych można wyodrębnić kilka nurtów tematycznych: propaganda w różnych systemach ustrojowych; Śląsk i Wrocław po II wojnie światowej; materialne dziedzictwo kulturowe a społeczna tożsamość. Reprezentatywne dla obszarów jej badań są m.in. monografie: *Między propagandą a rzeczywistością. Polska ludność Wrocławia 1945–1947* (Warszawa 1997); *System propagandy obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1939* (Toruń 2004); *Państwowotwórcza rola Polskiego Radia w II Rzeczypospolitej w świetle pisma „Radio”/„Antena”*. *Wybrane zagadnienia* (Kraków 2019), a także opracowania współautorskie: *Historia Śląska*, red. M. Czapliński (Wrocław 2002, 2007); *Walim. Dzieje i krajobraz kulturowy sudeckiej osady włókienniczej*, red. J. Kęsik (Wrocław 2017).

ABOUT THE AUTHOR

Elżbieta Kaszuba – historian, employee of the University of Wrocław. Specializes in the history of Poland and Europe of the 20th century, including both political and social issues. Several thematic trends can be distinguished in her research and interests: propaganda in various political systems; history of Silesia and Wrocław after the Second World War; material cultural heritage and local identity. The following monographs can be mentioned as representative of areas of her research: *Między propagandą a rzeczywistością. Polska ludność Wrocławia 1945–1947* (Warsaw 1997); *System propagandy obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1939* (Toruń 2004); *Państwowotwórcza rola Polskiego Radia w II Rzeczypospolitej w świetle pisma „Radio”/„Antena”*. *Wybrane zagadnienia* (Kraków 2019), and also co-authored books: *Historia Śląska*, ed. M. Czapliński (Wrocław 2002, 2007); *Walim. Dzieje i krajobraz kulturowy sudeckiej osady włókienniczej*, ed. J. Kęsik (Wrocław 2017).

